

PAUza

Akademicka



Rok VIII

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 335

Kraków, 7 kwietnia 2016

pauza.krakow.pl

pau.krakow.pl

POD ROZWAGĘ NCN-owi

Opiniując kilkadziesiąt wniosków o granty złożonych w Fundacji na rzecz Nauki Polskiej odkryłem, że w Polsce żyje (i ma się całkiem dobrze) plemię łowców grantów.

Naczelnikiem tego plemienia powinien niewątpliwie zostać osobnik, który jest równocześnie (!) wykonawcą w sześciu grantach (dwoma grantami sam kieruje), opiewa-

jących na ponad 5 milionów złotych. Zastępców naczelnika, którzy są wykonawcami w pięciu grantach i sami też są kierownikami, także nietrudno odnaleźć.

Czy tej, łatwej do wykrycia (przecież wszystko jest w komputerach NCN-u), patologii nie należałoby ukrócić?

IWO BIAŁYNICKI-BIRULA

Centrum Fizyki Teoretycznej PAN, Warszawa

* * *

HORRENDUM !

Po przeczytaniu powyższego krótkiego tekstu, który otrzymałem kilkanaście dni temu od Profesora Iwa Białynickiego-Biruli, ogarnęło mnie przygnębienie, z którego nie mogę się otrząsnąć. Ostatnie dwa lata spędziłem bowiem na przekonywaniu – kogo tylko mogłem spotkać i kto tylko chciał mnie słuchać – że należy stanowczo zmniejszyć liczbę kontroli w instytucjach naukowych. Nie ulega przecieży wątpliwości, że ciągłe kontrole ogromnie utrudniają pracę, odciągając badaczy od ich podstawowego zadania, czyli od badań właśnie. Wszyscy też wiemy, że kreują one koszmarną i lawinowo narastającą biurokrację. W dodatku – argumentowałem – środowisko naukowe jest z gruntu uczciwe i można obdarzyć je większym zaufaniem. No i jak ja teraz wyglądam? Cała moja argumentacja legła w gruzach.

Bo chociaż wciąż jestem przekonany, że ogromna większość naszych koleżanek i kolegów pracuje uczciwie i nigdy nie próbowałaby w tak brutalny sposób wykorzystywać obecnie obowiązującego systemu finansowania nauki, to jednak obserwacje Profesora Białynickiego-Biruli muszą prowokować do głębszej refleksji. Refleksji nad tym, do jakiego stopnia nasze środowisko potrafi być tolerancyjne dla tego rodzaju nadużyć. Tak, nadużyć! Bo chociaż opisane działanie zapewne jest zgodne z literą obowiązującego prawa, to jednak wszyscy – jak sądzę – czujemy, że równocześnie jest dalekie od wymagań moralnych, jakie chcielibyśmy postawić elicie społeczeństwa.

Nie ma przecieży wątpliwości, że ci ludzie z pewnością nie pozwoliliby sobie na takie postępowanie, gdyby wiedzieli, że spotka się ono ze zdecydowanym potępieniem środowiska, w którym pracują, z którym mają na co dzień

kontakt. I tutaj znowu dochodzimy do konkluzji, która tak znakomicie została sformułowana przez nieodżałowaną pamięci Profesora Macieja Władysława Grabskiego: najważniejszym zadaniem w procesie odbudowy siły polskiej nauki jest odnowa MORALNA naszego środowiska.

Moje przygnębienie jest tym większe, że Profesor Iwo Białynicki-Birula doszedł do swoich wniosków, studiując ankiety dostarczone przez ludzi młodych, dopiero aspirujących do samodzielnej ścieżki naukowej. Czyżby wynikało stąd, iż rośnie nam w nauce nowe, prężne pokolenie cwaników, świetnie torujących sobie drogę w gąszczu formalnych przepisów, bez zwracania zbyt dużej uwagi na stronę etyczną, czy też na zwykłą przyzwoitość? Pewno to zbyt daleko idący wniosek. Zapewne zdecydowana większość młodych ludzi myśli i działa inaczej. Ale fakt, że „łowcy grantów” działają bezkarnie i – co gorsza – nie widzą w tym procederze niczego zdrożnego (skoro przedstawiają te „sukcesy” w zdobywaniu grantów jako swoje osiągnięcia) musi napawać smutkiem, jeżeli nie przerażeniem.

Jeżeli ktoś chciałby wyciągnąć stąd wniosek, że obecny system kontroli środowisk naukowych jest niewystarczający i należy go jeszcze rozszerzyć, popełni kolejny błąd. Widać przecieży jak na dłoni, że nawet najbardziej rozbuchany system kontroli nie jest w stanie zapobiec patologiom. I że droga do uzdrowienia nie wiedzie przez nasilenie działań formalnych, a wyłącznie przez powrót do tego, co Profesor Grabski nazwał pierwotnym etosem nauki, czyli, cytuję, „uczciwości i wynikającej z niej etycznej odpowiedzialności”. To oczywiście bardzo trudne. Ale konieczne.

ANDRZEJ BIAŁAS